



### PREZYDIUM OPZZ

6 lutego 2002 roku w Warszawie obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przed rozpoczęciem obrad Prezydium uczciło minutą ciszy ofiary wypadku jaki się wydarzył w kopalni JAS-MOS. OPZZ przekazało 20.000 zł na rzecz rodzin ofiar tego tragicznego wypadku. Pomoc finansową zadeklarował również w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego Prezes ZNP Sławomir Broniarz.

Prezydium na wstępie przyjęło wykaz rad powiatowych, oraz przyznało zbiorową odznakę "Za zasługi dla OPZZ" Wolnemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Gospodarki Morskiej w Stoczni Gdyńskiej.

Następnie z udziałem przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego, w tym prezesa ZNP Sławomira Broniarza, oraz wiceministra edukacji narodowej i sportu Tadeusza Sławeckiego Prezydium omówiło aktualną sytuację w środowisku oświaty i nauki w kontekście wstrzymania przez rząd realizacji trzeciego etapu Karty Nauczyciela i uznało, że konieczne są podwyżki jeszcze w 2002 roku.

Prezydium w tej sprawie przyjęło poniższą uchwałę.

#### **Uchwała Prezydium OPZZ w sprawie budżetu państwa na oświatę i wychowanie**

Prezydium OPZZ domaga się od rządu Rzeczypospolitej Polskiej zwiększenia nakładów państwa na oświatę oraz bezwzględnej realizacji regulacji systemu wynagrodzeń nauczycieli wynikającego z zapisów Karty Nauczyciela.

Jednocześnie Prezydium OPZZ w pełni aprobuje i popiera trwający od 18 grudnia 2001 r. protest Związku Nauczycielstwa Polskiego przeciwko polityce finansowania oświaty uznając, że trudna sytuacja finansowa i gospodarcza kraju nie może być usprawiedliwieniem tak restrykcyjnych działań oszczędnościowych rządu.

Nakłady budżetu państwa na oświatę przez całe lata daleko odbiegały od rzeczywistych potrzeb. Rządowy projekt budżetu na rok 2002 przeznaczają na realizację zadań edukacyjnych 98,81 % nakładów zapisanych na ten cel w budżecie roku 2001. Oznacza to nie tylko brak postępu w oświacie, ale dalszy regres w szkolnictwie i rezygnację z prowadzenia wielu sprawdzonych form pracy z młodzieżą.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że ciężaru realizacji zadań oświatowych nie udźwigną obciążone

Członek Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych Andrzej Gwiazda przedstawił projekt rozporządzenia w sprawie działania wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Prezydium przyjęło opinię w sprawie wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Prezydium wprowadziło szereg poprawek do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie komisji.

Przewodniczący OPZZ Maciej Manicki zwrócił się do wszystkich organizacji związkowych zrzeszonych w OPZZ o przesyłanie do końca lutego opinii w sprawie strategii gospodarczej rządu na lata 2002-2005. Są one potrzebne po to, by Prezydium na posiedzeniu 12 marca mogło wypracować wspólne stanowisko OPZZ.

Prezydium przyjęło do OPZZ pięć organizacji zakładowych: NSZZ Pracowników "Społem" PSS w Opolu, NSZZ Pracowników Spółdzielni Pracy "Cukry Nyskie" w Nysie, NSZZ Pracowników Huty Szkła "Ujście" w Ujściu, Branżowego Związku Zawodowego Pracowników Domu Pomocy Społecznej w Koszelewie, NSZZ Pracowników Zakładu Telekomunikacji Kolejowej w Warszawie.

ponad miarę samorządy terytorialne. Na nich spoczywać będzie nadal główny ciężar utrzymania szkół i placówek oświatowych, bez zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych ze strony państwa.

Propozycje zawarte w projekcie budżetu państwa na rok 2002 oznaczają również pogorszenie statusu materialnego nauczycieli. Wynagrodzenia tej grupy zawodowej nie tylko zostały zamrożone na poziomie roku 2001, lecz równocześnie zaniechano regulacji płacowych wynikających ze znowelizowanej 24 sierpnia 2001 r. Karty Nauczyciela, przesuując realizację jej zapisów na rok 2003.

Prezydium OPZZ stwierdza, że nawet w trudnym dla państwa okresie władze powinny chronić edukację i naukę jako dziedziny o węzłowym znaczeniu dla rozwoju kraju. Domagamy się stanowczo rozpoczęcia realizacji III etapu wdrażania znowelizowanej Karty Nauczyciela jeszcze w bieżącym roku.

Prezydium OPZZ popiera propozycję Związku Nauczycielstwa Polskiego zawarcia paktu dla edukacji, który określi kierunki zmian programowych i systemowych w polskim systemie edukacji, zasady finansowania oświaty ze szczególnym uwzględnieniem systemu wynagradzania nauczycieli oraz przygotowanie do zawodu i rozwój zawodu nauczycieli.

**Prezydium OPZZ**

Warszawa, 6.02.2002

## ZZ "Budowlani"

### STANOWISKO

#### Związku Zawodowego "Budowlani" w sprawie likwidacji urzędu mieszkalnictwa i rozwoju miast

Związek Zawodowy "Budowlani" z zaniepokojeniem przyjmuje przyjętą w Sejmie RP z inicjatywy rządu ustawę o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej przewidującą likwidację od 31 grudnia 2002 roku Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Urząd ten utworzony 1 stycznia 1997 roku miał zapłacić lukę, która powstała w wyniku likwidacji Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Związek Zawodowy "Budowlani" dość krytycznie odnosił się do działalności tego Urzędu i postrzegał jego utworzenie jako kolejny etap dekompozycji i decentralizacji polityki budowlanej państwa. Nigdy tej dekompozycji i decentralizacji nie popieraliśmy - tak jak nie popieraliśmy stopniowego obniżania znaczenia i rangi polityki budowlanej i mieszkaniowej od 1997 roku do dnia dzisiejszego.

Jednak z tego samego powodu wyrażamy swoje zaniepokojenie decyzją o likwidacji Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast bez żadnej merytorycznej analizy skutków tego posunięcia. Włączenie spraw budownictwa mieszkaniowego bezpośrednio do megaministerstwa infrastruktury odbieramy nie jako próbę konsolidacji spraw budowlanych, ale jako kolejny etap obniżenia znaczenia tej problematyki w systemie zarządzania. Jest to tym bardziej dziwne, że rozwój mieszkalnictwa - w ostatnich deklaracjach rządu - ma być jednym z filarów strategii gospodarczej i społecznej na najbliższe lata.

Należy zadać pytanie, czy rząd dysponuje wystarczającym zapleczem merytorycznym w dziedzinie budownictwa i mieszkalnictwa i czy stwarza optymalne warunki do realizacji swojego programu mieszkaniowego i budowlanego? Pytanie to jest tym bardziej zasadne w sytuacji, w której w ostatnich miesiącach działania poprzedniego rządu znacznemu osłabieniu uległ Departament Architektury, Budownictwa, Geodezji i Kartografii w byłym Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Budownictwa. Teraz pracownicy merytoryczni UMiRM otrzymali informację, że mają zająć się poszukiwaniem pracy. Uzasadnione więc będzie pytanie kto ma przygotowywać niezbędne dla wprowadzenia rządowej strategii w mieszkalnictwie zmiany legislacyjne w prawie budowlanym, zagospodarowaniu przestrzennym, ustawie o popieraniu budownictwa mieszkaniowego, o ochronie lokatorów etc? Kto będzie nadzorował wdrażanie i monitorował realizację konkretnych zapisów rządowej strategii mieszkaniowej? Jest wysoce wątpliwe czy zrobią to ludzie, których miejsce pracy przestanie istnieć od 31 grudnia 2002 roku. Czy likwidacja UMiRM związana niewątpliwie z odejściem wielu pracowników merytorycznych z administracji państwowej ma być oszczędnością czy tylko faktem propagandowym? Czy wkrótce po 31 grudnia 2002 roku znowu będziemy mądrzy po szkodziu?

Liczymy na to, że Senat RP oceniając ustawę dobrze zważy racje i zdoła się skorygować decyzje Sejmu.

Za zgodność

Przewodniczący Związku  
**Zbigniew Janowski**

Warszawa, 6 lutego 2002 r.

### STANOWISKO

#### Związku Zawodowego "Budowlani" wobec rządowego programu "Infrastruktura - Klucz do Rozwoju"

Związek Zawodowy "Budowlani" akceptuje wnioski wynikające z analizy stanu mieszkalnictwa i rozwoju infrastruktury komunikacyjnej przedstawione w programie "Infrastruktura - Klucz do Rozwoju" będącym częścią Strategii Gospodarczej Rządu SLD-UP-PSL.

Kryzysowa sytuacja budownictwa jest z jednej strony skutkiem znacznego zwolnienia tempa rozwoju gospodarczego kraju i wyhamowania inwestycji i należy ją postrzegać jako rezultat niezależnego od tego działu gospodarki rozwoju sytuacji gospodarczej. Z drugiej jednak strony Związek Zawodowy "Budowlani" podkreślał wielokrotnie w przeszłości i podkreśla nadal, że żaden z rządów w okresie minionego dwunastolecia nie skorzystał z doświadczeń wielu krajów europejskich i nie potraktował poważnie polskiego budownictwa jako "zamaczowego koła gospodarki", jako szansy na przyspieszenie rozwoju, ożywienie gospodarki i znaczące zwiększenie ilości miejsc pracy w samym budownictwie i jego okolicach. Zabrakło zarówno odwagi jak i wyobraźni. Zabrakło spojrzenia ponad limit wyznaczany terminem kolejnych wyborów i parlamentarnej kadencji.

Liczymy na to, że program prezentowany przez obecny rząd przełamie tę złą tradycję. Ogromne potrzeby mieszkaniowe i infrastrukturalne, konieczność remontu i renowacji istniejącej substancji na wielką skalę zmuszają do nakreślenia horyzontu realizacji programu poza granic obecnej kadencji. To rząd powinien wyraźnie podkreślić i tego, niestety, w programie brakuje. Program "Infrastruktura - Klucz do Rozwoju" jest ostrożny - być może zbyt ostrożny. Nikogo nie może zachwycać perspektywa "odzysku" 140 tysięcy mieszkań w 2004 roku - podejrzewamy, że w znacznej mierze już wybudowanych i nie oddawanych do użytku z powodów fiskalnych. Nie zachwyca też 100 tysięcy nowych miejsc pracy w budownictwie wobec utraconych 200 tysięcy w perspektywie minionego i bieżącego roku. Mocną stroną Programu jest wskazanie instrumentów realizacji rządowych zamierzeń - w tym przede wszystkim instrumentów finansowych. Słabą stroną jest brak wskazania instytucji nadzorujących realizację rządowej polityki. Likwidacja Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i "zakopanie" budownictwa w strukturach megaministerstwa infrastruktury rządu w tym miejscu nie uwiarygodnia.

Związek Zawodowy "Budowlani" widzi na razie papier. Lepiej przygotowany od tych, których wiele oglądaliśmy w przeszłości - ale tylko papier. Liczyć się będzie jedynie realizacja rządowych pomysłów - a nie zamierzenia. Dla tej realizacji budownictwo ma formalnie bardzo słabą pozycję w strukturach rządowej administracji.

Rząd nie może liczyć tutaj na jakikolwiek "kredyt społecznego zaufania" - także ze strony naszego Związku. Jedynym kredytem była karta wrzucona do urny wyborczej. To musi wystarczyć. Czas łatwych kredytów dawno się skończył. Papier jest - czekamy na konkrety, od których zależy także przyszłość naszych miejsc pracy. A ocena będzie zależała od tego jak kto skończy - a nie jak zaczął.

Za zgodność

Przewodniczący Związku  
**Zbigniew Janowski**

Warszawa, 6 lutego 2002 r.